

Cena „SZKOLNICTWA“
wynosi rocznie 8 koron
kwartalnie 2 korony
dla zagranicy rocznie
10 koron.

Numer pojedynczy kosztuje
30 hel.

Inseraty przyjmuje się za
płatą po 12 hel. od
wiersza petitu za każdora-
zowe umieszczenie.

Reklamacje będą uwzględ-
niane do dni 7.

Prenumerowanie „Szkołnictwa“
rozpocząć można każdego czasu

SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 5. i 25. każdego miesiąca.

«Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.
Kto nie z nami, ten przeciwko nam».

Redakcyja i Administracyja
w Nowym Sączu
przy ulicy Matejki

Względem nadesłanych korespon-
dencyj ściśle dyskrecyja.

Prenumeratorom udziela
Redakcyja wszelkich infor-
macyi bezpłatnie.

Numery „Szkołnictwa“ od
1. stycznia b. r. mamy w za-
pasie.

Za zmianę adresu
opłaca się 40 hel., które należy
uścić równocześnie z przesyłką
prenumeraty.

W imię Boga — Ku lepszej przyszłości!

Czas odnowić prenumeratę!

Szan. naszych zalegających abonentów upraszamy, aby zechcieli uregulować przedpłatę na rok bieżący w najbliższym czasie, przyczem zwracamy uwagę, że przedpłata uiszcza się z góry.

Już ich niema!

Spotykało się do niedawna w nauczycielstwie ludzi posiwiatych pracą, pochylonych wiekiem, obarczonych liczną rodziną, którzy jakby na ironię i wzgardę nosili miano „młodszych“ nauczycieli. Nie było nic przykrzejszego nad zestawienie tych dwóch kontrastów: wieku i charakteru służbowego, nieszczęśliwego pracownika na niwie oświaty ludu, cierpiącego krzywdę materyjalną i poniżenie moralne za winy nie popełnione a jedynie dla wadliwego systemu nadawania posad nauczycielskich. Bo taki młodszy charakterem a niejednokrotnie starszy pracą i wiekiem nauczyciel nie tylko, że pobierał mniejszą płacę od zamianowanego kaprysem losu lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności „starszego nauczyciela“, ale czasem musiał znosić pogardliwe lub co najmniej lekceważące traktowanie kolegów, obdarowanych posadami „starszych“ nie wiedzieć skąd, za co i dlaczego? To też zdarzało się niejednokrotnie, że taki „młodszy“ nauczyciel rozmyślnie opuszczał posadę i przenosił się z miasta na wieś, czasem nawet na materyjalnie gorszą posadę, byle tylko ująć przykrym stosunkom swego wyjątkowego położenia.

A jeszcze mniej niż koledzy, umiało społeczeństwo oceniać charakter służbowy nauczyciela i brało za treść to, co występowało na zewnątrz. Ogół nie zastanawiał się więc nad tem, że nauczyciel młodszy posiadał te same kwalifikacye co starszy, spełniał te same czynności a zatem zasadniczo niczem nie różnił się od niego, nabierał tylko błędnego przekonania, że młodszy nauczyciel, skoro taki ma tytuł i skoro

mniejszą pobiera płacę, musi być czemś niższem od nauczyciela starszego i jako coś niższego go traktował.

Krzywdząca ta i ujmą całemu stanowi nauczycielskiemu przynosząca anomalia należy dziś już do przeszłości i jest to chyba jedyny dodatni sukces obrad sejmowych w sprawach szkolnych, bo całe podwyższenie plac, jak to już poprzednio wykazaliśmy, jest tylko blichtrzem, ubranym w piękne frazesy a radykalnej dla ogółu nie przynoszącym zmiany.

Ale zniesienie charakteru młodszych nauczycieli ma bardzo doniosłe znaczenie i z innego powodu. Jak wiadomo, poprzedni system, święcący swoje najwyższe tryumfy za ery Dra Bobrzyńskiego miał przede wszystkim na celu: rozdział nauczycielstwa na wrogię i jak najliczniejsze obozy, by tym sposobem postępowy ich ruch osłabić i uczynić niezdolnymi do walki o prawa stanu i reformę szkoły. Jednym z takich czynników reakcyi było właśnie podzielenie nauczycieli na młodszych i starszych — i kto się bacznie przypatrzy niedalekiej przeszłości, ten przyzna ze smutkiem, że ten rozdział właśnie paraliżował w wielu wypadkach solidarną akcyę nauczycielstwa.

Duch tendencyi Bobrzyńskiego pokutuje dotąd jeszcze w biurach kraj. Rady Szkolnej, to też projekt zniesienia młodszych nauczycieli stamtąd nie wyszedł, uczyniła to dopiero po długich debatach Sejmowa komisya szkolna i to na wniosek życzliwszych dla nauczycielstwa posłów.

Zniesienie charakteru młodszych nauczycieli wiatmy tedy z przyczyn powyżej wskazanych jako usunięcie jednej drobnej przeszkody w solidaryzacyi stanowej nauczycielstwa i pragniemy by wszyscy koledzy jako takie je uznali i dla czynów swych na przyszłość naturalne stąd wysnuli konsekwencye.

Jasnym jest chyba i zrozumiałem dla wszystkich, że póki nie złączymy się silnie w jedną należyte zorganizowaną i świadomą swych celów całość, póty wszystkie zabiegi nasze będą płonne i nigdy poparcia ogółu dla spraw naszych nie zyskamy. Dużo wprawdzie jest jeszcze powodów do rozdziału stanowego i

niejednolitości poglądów jak: podział szkół na typy, miejscowy system plac, konferencye rejonowe, egzamina wydziałowe i t. p. ale i ta drobna zdobycz w kierunku szeregowania nauczycieli w jeden obóz, jaką jest zniesienie charakteru nauczycieli młodszych, bez wybitnego zaznaczenia się w czynach naszych, minąć nie powinna.

Jesteśmy wszyscy nauczyciele i koledzy równi stanem, pracą i dążeniami, tylko *wiek i osobiste zasługi* mają prawo do jakiejś wyższości i uznania! Podajmy więc sobie dłoń bratnią i w *jednym zwartym szeregu* idźmy naprzód jak bojownicy o prawa naszego stanu i wolność nauki.

A o zwycięstwie będziemy mogli mówić wówczas, gdy wszystkie *znamiona rozdziału* należec będą do smutnych wspomnień przeszłości!



Zjazd delegatów galic. Towarzystwa naucz. ludow. w Samborze

W myśl uchwały Zarządu odbył się d. 16. z. m. III. Zjazd delegatów krajowego Towarzystwa nauczycieli ludowych w Samborze.

Delegatów przybyło 17 z różnych stron kraju. Jest to najszczerzejsza liczba, jaka dotąd brała udział w zjazdach delegatów, gdy się jednak zważy fakt, że Towarzystwo liczy obecnie w całym kraju *tylko 27 delegatów* a nadto gdy się weźmie pod uwagę ostatnie strzały klerykałów i konserwatystów pod adresem postępowego nauczycielstwa i stwierdzoną ostatnimi czasy apatyę wśród nauczycielstwa, jako wynik bezplodnej walki o należne prawa, to przyjąć musimy, że udział 17 delegatów, mających nadto pełnomocnictwa od licznych gron kolegów, jest znakiem żywotności Towarzystwa i interesowania się jego sprawami przez członków. W zgromadzeniu wzięła udział większość delegatów ze wschodniej Galicyi, co jest łatwo zrozumiałem z powodu wyboru miejsca. Jako goście przybyli na zgromadzenie poseł Dr. Tomaszewski, dyrektor miejsc. gimnazjum, inspektor szk. okręg. ze Sambora p. Skowroński, em. inspektor z Rudek p. Duchowicz a na po południowe posiedzenie przyjechał ze Lwowa poseł Stronnictwa ludowego p. Stapiński.

O godzinie 11tej prezes Towarzystwa p. Gutowski, stwierdziwszy statutami wymagany komplet otworzył zgromadzenie, wskazując na znaczenie towarzystw w ogólności a towarzystwa nauczycielskiego w szczególności i uzasadniając konieczność solidarności stanowej. Poświęca wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa: Józefa Gorczycy, Jana Sulika, Karola Mielnika, Jana Łączaka, Wojciecha Dumankowskiego, Konstantego Rybaczewskiego,

Lulw. Amb. Śnieszka, Aleksandry Krzyżanowskiej i Karoliny Kozłowskiej, których pamięć uczcili zgromadzeni przez powstanie, — powołuje wreszcie na sekretarza p. Stanka i kończy przemówienie okrzykiem na cześć nauczycielstwa.

Z porządku dziennego zdał p. Mayer, wiceprezes Towarzystwa, sprawę z czynności Zarządu za czas od Zjazdu w Jarosławiu, oraz sprawozdanie z czynności komisji wykonawczej wiecu nauczycielskiego, której jest członkiem. Zjazd delegatów miał się odbyć w myśl statutu roku zeszłego, odroczonym jednak został z powodu wiecu nauczycielskiego za zgodą członków Zarządu do chwili obecnej. Towarzystwo wykonując uchwały poprzedniego Zjazdu delegatów, wspierało czynnie żądania nauczycielskie w kierunku poprawy jego materialnej doli i reformy wadliwego ustroju szkolnego i nie zaniedbało żadnej sposobności, gdzie tym sprawom mogło przyjść w pomoc.

Przez specjalną delegację brało Tow. udział w powszechnym wiecu naucz. w Wiedniu 1. listop. 1899 i w bezpośredniej po nim audyencyi u JEks. Ministra oświaty Dra Hartla, na powtórny zaś wiec d. 13. kwietnia 1900 wysłało stósowne pisemne oświadczenie. W czasie sprawozdawczym wniósł Zarząd szereg petycyj do ciała ustawodawczego a mianowicie: w myśl uchwały z d. 31. stycznia 1900 na ręce p. Wojtygi do Rady państwa: 1) o określenie charakteru służbowego nauczycieli lud.

na ręce p. Danielaka:

2) o zrównanie plac z placami urzęd. państw. III. najniższych rang;

3) o zniesienie egzaminów wstępnych do szkół średnich;

na ręce p. Bojki:

4) zażalenie na szkodliwą interpretację §. 4 ust. szk. tj. obsadzanie posad jednokl. przeważnie nauczycielkami i przeciw nauce półdiennej w szkołach wiejskich;

na ręce p. Bindera:

5) o legitymacye kolej. II. klas. dla nauczycieli ludowych;

na ręce p. Seitza:

6) zażalenie na prześladowanie nauczycieli za czytanie pism postępowych i należenie do zawodowego Towarzystwa;

na ręce p. Wojtygi:

7) o uwolnienie przesyłki pensyj nauczycielskich od opłaty pocztowej;

na ręce p. Daszyńskiego:

8) protest przeciwko zaprowadzeniu nauki pedagogii w wydż. szkołach żeńskich, a wreszcie d. 10. września 1901 wniósł Zarząd do przebywającego właśnie w Jaśle na manewrach *Najjaśniejszego Pana* pismo z przedstawieniem wszystkich krzywd i nieszczęśliwego położenia nauczycielstwa w Galicyi.

Do Sejmu krajowego wniósł Zarząd następujące petycje:

- 1) o nie przyjmowanie do zawodu naucz. osób bez kwalifikacji;
na ręce p. Bernardzikowskiego;
- 2) o zmianę ust. kraj. z d. 1. stycznia 1889 odnośnie co do płac naucz. j. w.
- 3) o zmianę art. 35. ust. kraj. czyli niżenie lat służby do 30tu;
- 4) o określenie charakteru służbowego nauczycielskiego;
na ręce p. X. Stojalowskiego;
- 5) o zmianę książek szkolnych i planów naukowych.

Mowca wskazuje częściowe załatwienie tych petycyj, przebieg spraw szkolnych w Sejmie i niemiły rozdźwięk w komisji szkolnej, znanem wystąpieniem p. Jaworskiego poczem przechodzi do spraw *wiecu naucz. w Przemyślu*. Był on wpływem akcyi przedsięwziętej przez ruchliwszą i postępową część nauczycielstwa, gromadzącą się pod sztandarem „*Szkolnictwa*“ a później *Towarzystwa naucz. lud.* Ono przygotowało umysły i teren, tak iż wiec stał się możliwym a na wiecu, gdzie w skład prezydium wchodziło dwóch członków Zarządu spowodowało przyjęcie rezolucyj i wniosków, będących wyrazem programu Towarzystwa i akcyi przez nie podjętej.

Towarzystwo brało udział we wszystkich sprawach, mających związek z wychowaniem publicznem i oświatą; cieszyły je objawy postępu a smuciły oznaki reakcyi, czemu dawało wyraz w stosownych odezwach do członków. Dnia 7. czerwca 1900 wysłał Zarząd telegram na uroczystość jubileusz. Uniw. Jagiell., d. 15. września na otwarcie szkoły polsk. w Cieszynie, po sesji sejmowej telegramy z podziękowaniem do posłów, stojących w obronie praw nauczycielskich, zaś w czasie wyborów odezwę do nauczycielstwa o czynne popieranie sprzyjających mu kandydatów ludowych i demokratycznych.

Wewnętrzny ruch w Towarzystwie jednak jest słaby. Delegatów jest zbyt mała liczba, napotyka się na trudności w tworzeniu Oddziałów a przedewszystkiem tamuje rozwój Towarzystwa *niedbałość członków w uiszczaniu wkładek*. Zaległości dziś są bardzo wielkie, za r. 1901 odnowiło wkładkę 79 członków a za r. b. zaledwie 26, choć statut na taką zwłokę nie pozwala. Ogółem liczy Towarzystwo członków 460, od poprzedniego Zjazdu przybyło więc 47. Ofiarność *niektórych* poszczególnych członków była natomiast wielka; są bowiem tacy, którzy płacą dobrowolną wkładkę roczną od 4 do 24 k. rocznie a jeden z członków (dyrektor szk. polsk. w Schodnicy p. Słonina) nadesłał na rzecz Towarzystwa część dochodu z „*Jasełek*“ w kwocie 28 k.

Mimo zbyt skromnych funduszy, udzielało Tow. w miarę możności bezzwrotnych zapomóg swym członkom; w czasie sprawozdawczym wynosiły one ogólną sumę 150 k. wraz z datkiem na *ofiary procesu wrzesińskiego*.

Niedobór w kasie Towarzystwa spowodowały głównie *wydawnictwa drukowe* projektowanej *Biblioteczki dla nauczycieli*, druk bowiem dotychczasowych trzech broszur pochłonął cały fundusz administracyjny a rozsprzedaż mimo niezwykle niskich cen *idzie ciężko*. Wartość leżących jeszcze na składzie broszur wynosi przeszło 800 k.

Mowca kończy prośbą o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i łącznie do swych wywodów stawia następujące rezolucyje:

1) Wobec systematycznych a zaznaczających się bezprawiem i gwałtem prześladowań narodu polskiego w zaborze pruskim, III. Zjazd delegatów kraj. Towarz. nauczycieli lud., stojąc na stanowisku narodowym, obywatelskiem i pedagogicznem, potępia surowością niemej pogardy, brutalną akcyę hakatystów pruskich, piętnuje mianem *barbaryzmu dziejowego* wyrok wrzesiński i mowę malborską a prześladowanym rodakom wyraża głębokie braterskie współczucie i cześć.

2) III. Zjazd delegatów kraj. Towarz. naucz. uznając, że język ojczysty jest jedynym skarbem, który nam po świetnej przeszłości pozostał, że w nim spoczywa jedyna broń nasza i krzewienie ducha narodowego, że wreszcie przez uczenie się języków obcych już w wczesnej młodości, młodzież nasza wynaradawia się i traci poczucie swego pochodzenia, oświadcza się za gruntownem *unarodowieniem* dzisiejszej szkoły a to przez:

a) usunięcie z niej nauki języka niemieckiego,

b) pogłębienie nauki historii i geografii ojczystej.

3) Gdy w czasie obecnej kadencji sejmowej padły z ust kilku posłów słowa ciężkich a nieuzasadnionych zarzutów przeciwko całemu stanowi nauczycielskiemu o jego społecznej działalności, III. Zjazd del. kraj. Tow. nauczycieli lud. mając głębokie przekonanie o sumiennej, miłością Boga, Ojczyzny i kraju nacechowanej działalności zawodowej całego nauczycielstwa i polegając na powtarzanych z roku na rok uznaniach przełożonych władz szkolnych, *protestuje stanowczo* przeciwko niegodnym insynuacyom w sejmowej komisji szkolnej posła Wł. Leop. Jaworskiego, jakoby między nauczycielstwem budziły się niezdrowe i z zewnątrz idące prądy agitacyjne, protestuje przeciwko mogącym z tego powodu nastąpić represaliom a całe wystąpienie posła Jaworskiego jako *zwykłą denuncyacyę* z oburzeniem odpiera.

4) Patrząc na ciężkie drogi, któremi posuwała się w niedalekiej przeszłości oświata ludu w kraju

naszym i bezpłodne walki ożywionego duchem postępu nauczycielstwa, — III. Zjazd delegatów krajowego Towarzystwa nauczycieli ludowych wita w nowym kierunku kraj. Rady Szkolnej drze Edwinie Płażku nadejście innej ery dla galicyjskiego szkolnictwa i wychowania publicznego, opartej na *poczuciu prawa, sprawiedliwości i postępu.*

5) III. Zjazd del. kraj. Tow. naucz. lud. wyraża podziękowanie tym posłom do Sejmu i do Rady państwa, którzy w myśl żądań nauczycielskich, wyrażonych w licznych petycjach, bronili ich dążeń i praw.

6) III. Zjazd delegatów wyraża votum ufności i podziękowanie komisji wykonawczej wiecu nauczycielskiego za dotychczasową jej działalność i zgadza się, by urzędowała aż do przyszłego wiecu.

Wszystkie rezolucye wraz z przyjęciem sprawozdania do wiadomości *jednomyślnie uchwalono.*

(Dok. nast.)

Aż do skutku!

(List z kraju).

Syczenie gadziny dowodzi, że ją trafiono celnie; podobny wpływ wywarły radykalne uchwały wiecu i komisji wykonawczej na wrogów oświaty, zazdrosnych o swe wpływy i mandaty poselskie, co okazało się z denuncyacji Jaworskiego w tegorocznym Sejmie.

Fakt ten powinien pouczyć braci naszych, że jedynie radykalne postępowanie wskazanem jest w walce przy osiągnięciu uchwalonych żądań, od których na krok ustąpić nam nie wolno.

Rada Szk. krajowa i Sejm popełniły błąd wielki, zapominając przy poprawie bytu o ukończonych seminarzystach, którzy jak dotąd i nadal uciekać będą od nauczycielskiego chleba.

Wedle sprawozdania Rady Szk. krajowej za rok 1900 na 400 seminarzystów — zaledwie 34ch, a więc 10% objęło posady nauczycielskie, zaś reszta rozplynęła się po innych, lepiej płatnych zawodach, a równocześnie pustką stojące szkoły zapycha się coraz gęściej osobami niekwalifikowanymi.

Wobec rozpaczliwego pod każdym względem stanu rzeczy wskazanem jest jeszcze jeden środek ratunku, ewentualnie do przynaglenia „przyjaciół“ naszych do energiczniejszej akcji, mianowicie: Nauczycielstwo podnieść musi hasło *upaństwowienia szkół ludowych*, i ku temu celowi porozumieć się z Towarzystwami nauczycielskimi w innych krajach koronnych.

Jako środek do celu uważam umieszczanie znakomitych zwykle artykułów ze „Szkolnictwa“ po wszystkich dziennikach austriackich, bo tym sposobem otworzymy oczy społeczeństwu, które dziś hypnotyzują stańczyki wrzekomem podwyższeniem płac naucz. i błagą o życzliwości dla oświaty ludowej.

Drugim i niemniej skutecznym środkiem byłoby zawiązanie *austriackiego stowarzyszenia nauczycieli*, którego zadaniem być winno przeprowadzenie gruntownej zmiany ustawy szkolnej państwowej, która będąc już przestarzałą, jest prawdziwą zaporą [przy osiągnięciu jakichkolwiek ulepszeń.

Jednym słowem rozwijać musi nauczycielstwo wszechstronną propagandę — a przytem zdążać do politycznej organizacji nauczycielskiej; brać udział we wszystkich wyborach i popierać całą siłą stronnictwa postępowe, a takich jak: Jaworski i towarzyszy, dalej jak Bobrzyński, który w zaślepieniu odważył się powiedzieć, że naród stanowi szlachta, przedstawiać przy każdej okazji jako zdrajców ojczyzny, wrogów narodu i nieprzyjaciół oświaty.



Walny Zjazd Towarzystwa pedagogicznego.

(Dokończenie).

W sprawie projektu zmiany noweli ustawy z dnia 1. stycznia 1889 o stosunku prawnym nauczycieli szkół ludowych, postawionego przez p. posła Tomaszewskiego i tow., walny zjazd uchwalił:

1) co do art. 12, aby przy posuwaniu do wyższego stopnia płacy w klasie II. i III. płac w szkołach pospolitych posuwać przedewszystkiem tych kierowników i nauczycieli szkół, *którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych*, obok jednak równej ilości lat służby,

2) do art. 13, aby dodatki pięcioletnie wynosiły *po 200 koron*,

3) zmianę art. 40, 44 i 49, dotyczących zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach.

Odczyt p. Budzanowskiego Mikołaja „*O założeniu bazaru przemysłowego*“ dla załatwiania wszelkich potrzeb szkolnych uchwalono wydrukować w czasopiśmie *Szkola*, ażeby wszyscy nauczyciele mogli się z treścią zaznajomić.

Następnie p. Korpak demonstrował swojego pomysłu liczydło, przybór dla ułatwienia nauki ułamków w szkołach średnich. Przyrząd, na pozór skombinowany — przedstawia plastycznie znaczenie i pojęcie ułamków zwyczajnych, wyjaśnia, co to jest wspólny mianownik, rozszerzanie i skracanie, cztery działania ułamkami, a w szczególności dobrze wyjaśnia rzecz najtrudniejszą dotychczas dla dziatwy i pedagoga, a mianowicie „*dzielenie ułamkami*“. Przyrząd ten jest do zastosowania w każdej szkole, szczególnie zaś w zakładach głuchoniemych. Dyr. Korpaka darzono licznymi oklaskami. W dyskusji p. Schlesinger domagał się, ażeby zgromadzenie uznało użyteczność tego wynalazku. Radził, ażeby przedstawić go Radzie Szkolnej krajowej z prośbą, aby po zba-

daniu wprowadziła go jako środek uzmysławiający przy nauce ułamków zwykłych w szkołach, w których tej nauki udzielają.

Dalej żądał, ażeby uznać konieczną potrzebę rewizyi planów, instrukcyi i książek rachunkowych, używanych w szkołach ludowych i wydziałowych, i wzywał Zarząd główny, aby w drodze odpowiedniej wykonał tę uchwałę.

P. Soleski jako prezes *komisji wykonawczej wiecu nauczycielskiego* zdał sprawę z dotychczasowych jej czynności, poczem na wniosek p. Parczyńskiego uchwalono następujące rezolucye:

1) Walne zgromadzenie uchwała wydać odezwę do nauczycielstwa w kraju, aby *solidarnie popierało usiłowania komisji wiecowej*;

2) aby przy zapraszaniu posłów sejmowych na posiedzenia komisji uwzględniać *wszystkie frakcye*;

3) aby *nie zadowalać się* dotychczasowymi rezultatami na polu polepszenia doli nauczycielskiej, ale domagać się *radykałnego polepszenia*;

4) by komisya wiecowa *sprawowała urząd swój aż do nowego wiecu*.

W sprawie samoistnego wniosku Dra Falkiewicza „*O rozbudzeniu w kraju pracy nad psychologią dzieci*“ przyjęto rezolucye następujące:

1) (Dra Falkiewicza) „Walny Zjazd poleca Zarządowi głównemu, aby dla badań psychologicznych nad dziećmi zawiązał kółka wśród nauczycielstwa ludowego i wśród członków Towarzystwa, tudzież, aby zobowiązał redakcyę *Praktyki szkolnej* do pomieszczenia prac na ten temat i wyniku działania Towarzystwa na tem polu“.

2 i 3) (p. Stachonia) „Zarząd główny przedstawi Radzie Szkolnej krajowej potrzebę uzupełnienia podręczników psychologii dla seminarjów nauczycielskich dodatkiem „o psychologii dzieci“.

„Uprosić Radę Szkolną krajową, aby zachęciła do badań psychopatycznych w ochronkach, ogródkach froeblovskich, szkołach ludowych, oraz, by poleciła nauczycielom seminarjum nauczycielskiego, wykładającym pedagogię, ażeby kandydaci przeprowadzili badania psychologiczne pod ich kierownictwem“.

Resztę obrad zjazdu zajęły sprawy administracyjne Towarzystwa i *zmiana statutu*.

Po dłuższej dyskusyi *przyjęto ją* z małemi zmianami w myśl projektu, rozesłanego członkom, w udzieleniu zaś obsolutoryum Zarządowi za czynności w roku ubiegłym podjęto następujące uchwały.

Poleca się Z. G. aby:

1) Podjął inicjatywę w celu rozbudzenia w odziałach czynniejszej pracy w kierunku urządzania uroczystości narodowych dla młodzieży szkolnej, takich obchodów dla ludu po wsiach i miasteczkach'

tudzież wykładów popularnych z dziedziny różnych gałęzi wiedzy, głównie zaś z dziejów ojczystych,

2) aby rozszerzył ramy sprawozdań oddziaływanych do takich rozmiarów, któreby dawały treściwy ale dokładny obraz działalności Towarzystwa nie tylko na polu zawodowej, ale także obywatelskiej i patryotycznej pracy“.

Z porządku dziennego odpadł referet p. Szczurkiewicza o „*reformie wychowania*“ fizycznego, przyjęto tylko postawione przez referenta trzy zasadnicze rezolucye, domagające się urzędzenia kursów gimnastycznych, reformy planów pod względem udzielania nauki gimn. i wydania podręcznika tejże nauki dla seminarjów nauczycielskich.

Zjazd zakończyły wybory.

Przez aklamacyę wybrano prezesem Dra Małachowskiego a wiceprezesami pp. Soleskiego Jana i Szafrana Józefa. Do komisji lustracyjnej weszli pp. Władystaw Kropiński, Jan Nebelski, Józef Parczyński. Hipolit Pietraszkiewicz, Leon Stachoń Hieronim Święch, zaś w skład Zarządu pp. Maryan Jakimowski, Władysław Jasiński, Maryan Kępa, Antoni Kyo, Karol Moos, Jan Oryszkiewicz, Ignacy Smalec.

Ważnym a *pięknym* momentem Zjazdu obok wspomnianego już *protestu malborskiego* było wyrażenie hołdu Maryi Konopnickiej z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu jej pracy na niwie poetyckiej i zaliczenie jej w poczet *członków honorowych* Towarzystwa.

Wysłany do poetki telegram brzmi następująco:

Zjazd pedagogiczny składa za chwalebłą ćwierćwiekową pracę pieśniarce narodu serdeczną podziękę obok hołdu zasłużonego, mianując ją równocześnie swoim członkiem honorowym.

Nadto wysłał Zjazd telegram do posła Tomaszewskiego w Samborze z podziękowaniem za gorliwe popieranie sprawy polepszenia bytu nauczycielstwa — i z wyrazami hołdu *dla Cesarza i Papieża*, których jednak w poczet członków honorowych nie zaliczył.

Na zjeździe przemawiali wreszcie delegaci: „*Macierzy*“ i „*Towarzystwa ludoznawczego*“.



Z RUCHU TOWARZYSTW NAUCZYCIELSKICH.

Walne zgromadzenie Towarz. nauczycieli ludowych Niższej Austrii na dniu 19. czerwca b. r. uchwalilo następującej treści rezolucyę:

Z uwagi, że nauczycielstwo od dziesiątek lat (podobnie jak u nas! P. R.) zmuszone jest z rozgryzieniem prowadzić walkę o odpowiadające jego stanowi i warunkom drożyzny polepszenie bytu;

z uwagi, że dotychczasowe pobory prowadzą nauczycielstwo do skrajnej nędzy i zupełnego zadłużenia (tak samo i u nas! P. R.);

z uwagi wreszcie, że spełnienie skromnego żądania nauczycielstwa o zrównanie jego poborów z czterema ostatnimi rangami („Szkolnictwo“ stawia ten postulat od kilka lat, bo wychodzi z zasady, że nauczycielom i dyrektorom szkół wydział. należy się IX. i VIII. ranga płac) zwalczanem jest ustawicznie we wszystkich Sejmach przez partję konserwatywno-klerykalną;

zgromadzenie oświadcza: iż obowiązkiem będzie każdego nauczyciela, celem usunięcia wpływu owej szkodliwej kliki, wyteżyć wszystkie swe siły i nie spocząć tak długo, dopóki §. 55 ustawy szkolnej państwowej wykonany i dopóki warunkom czasu odpowiadający system płac wprowadzonym nie zostanie.

Dnia 3. lipca b. r. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystw nauczycieli ludowych Niższej i Wyższej Austrii, na którym referował nauczyciel poseł Seitz o potrzebie i ważności organizacji zawodowej, któraby oprócz spraw zawodowych uprawiała równocześnie *politykę szkolną*. Wykazał przytem, że ustawicznym zwalczaniem partji konserwatywnej spełni nauczycielstwo swój najświętszy obowiązek, którym jest: obrona praw ludu względem *dobrej i wolnej szkoły*.

Nauczycielstwo przez pracę dla ludu — powie dział referent — powinno sobie zjednać jego wpływ i znaczenie, przez co dopiero stanie się czynnikiem, z którym wszystkie stronnictwa polityczne liczyć się będą musiały.

Szkolnictwo ludowe w Czechach.

Na podstawie wyciągu ze sprawozdania Rady Szkolnej krajowej w Czechach, okazuje się stan szkolnictwa w r. 1900/901 następująco:

1. Szkół *wydziałowych* jest 432 zaś w Galicyi 48, z tych 240 męskich w Galicyi 27, 183 żeńskich w Galicyi 21, a to: 253 czeskich i 179 niemieckich.

2. Szkół *ludowych pospol.* jest 5 124, z tych 2.621 jedn. i dwuklasowych; reszta więcej klasowych; z liczby 5.124 jest tutaj 2.940 szkół czeskich i 2.184 niemieckich; natomiast w Galicyi szkół lud. 3940.

3. Budynków szkolnych, a wszystkich w stanie dobrym jest 5.635.

4. Na jedną klasę czyli *jednego nauczyciela* wypada przeciętnie w szkołach czeskich od 48 do 75 (maks.) — w szkołach niemieckich od 47 do 72 (maks.) zaś w Galicyi po 100 — 150 do 200 dzieci!! Szkoły czeskie są więcej przepelnione, bo gdy w 50 niemieckich okręgach jest tylko 17 szkół, w których wypada więcej niż po 60 dzieci na jedną klasę, to okrę-

gów czeskich jest 49, gdzie przeciętnie przypada więcej niż 60 dzieci na jednego nauczyciela.

5. Szkół prywatnych jest 228, z tych 118 czeskich i 110 niemieckich.

6. Dzieci obowiązanych do uczęszczania na naukę codzienną jest 1 milion 105 tysięcy. Obowiązek uczęszczania trwa lat 8 t. j. od 6 roku do 14; nauki dopełniającej tutaj nie znają.

7. Dzieci nieuczęszczających z powodu ułomności fizycznych jest 3.740.

8. Dzieci w wieku szkolnym normalnie rozwiniętych a niepobierających nauki w całym kraju jest tylko 206 (Dwieście sześć).

9. Nauczycieli jest 15.105 — z tych bez kwalifikacyi 62 osób; nauczycielek jest 2.807 — z tych bez kwalifikacyi 63; nauczycieli religii (katechetów) jest 359.

10. Posad systemizowanych nieobsadzonych 57; posad *nadetatowych* nie ma wcale, gdyż te są wynalazkiem galicyjskim!

11. Koszta utrzymania szkół ludowych i wydziałowych wynoszą rocznie 32,101.755 koron, zaś po regulacyi płac, która jest już uchwaloną i wejdzie w życie od 1. stycznia 1903, wyniosą o 8 milionów kor. więcej; natomiast w Galicyi wydatki na szkoły ludowe i wydz. wynoszą niespełna 12 milionów koron.

J. M.

L. 29.

ODEZWA.

W wykonaniu uchwały III. Zjazdu delegatów kraj. Towarzystwa nauczycieli ludowych z dnia 16. sierpnia b. r. uprasza Zarząd Szan. P. P. członków, zalegających z wkładkami *po koniec roku 1901* o nadesłanie oświadczenia kartką koresp. do 30. września b. r. mianowicie:

1. czy pragną należeć nadal do krajowego Towarzystwa nauczycieli ludowych?
2. w jaki sposób dla siebie najdogodniejszy zamysłają spłacić zaległą wkładkę?

Zarząd kraj. Towarz. naucz. ludowych w Nowym Sączu 25. sierpnia 1902.

Z. Mayer

J. Gutowski.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Jan Babirecki, znany powszechnie pedagog i autor map histor. Polski, zmarł w Pszragowej pod Rzeszowem.

Bronisław Weiner, nauczyciel szkoły wydz. w Przemysłu, zmarł na suchoty w lipcu b. r. w 31 roku życia, pozostawiając żonę i troje dzieci bez zaopatrzenia, bo nie wysłużył przepisanych lat 10ciu!

Józef Orzechowski, emer. kier. szkoły z Olszaniczki krakowskiej, zmarł w lipcu b. r. Nieboszczyk położył jako nauczyciel wielkie zasługi, a pierś jego zdobił niestety tylko krzyż srebrny.

A. Wojnar, emeryt. nauczyciel, zasnął w podeszłym wieku w Siedliskach obok Przemysła w lipcu b. r. Na koszta pogrzebu złożyli się koleżanki i koledzy.

Joanna Marczyńska, starsza nauczycielka szkoły żeńskiej w Śniatynie, umarła 27. lipca b. r.
Cześć Ich pamięci!

Wiadomości potoczne.

Dla prenumeratorów „Szkolnictwa“ uzyskaliśmy od Redakcyi „Ilustracyi Polskiej“ zniżkę przedpłaty na 1 kor. miesięcznie czyli 3 kor. kwartalnie. Przy zamówieniu należy jako dowód przesłać do Administracyi „Ilustracyi“ opaskę ze „Szkolnictwa“ w liście otwartym pod marką za 3 hal.

Statystyka szkół ludowych. Z językiem wykładowym polskim było w roku zeszłym w Galicyi 2.033 szkół, z ruskim 1.918, z niemieckim 29. Razem klas 8.118. — Szkół zorganizowanych czynnych było w latach 1900 i 1901 tylko 3.965, nieczynnych dla braku budynku 238, dla braku nauczycieli 81, nieuregulowanych czynnych 39. — Szkół czynnych było w roku zeszłym 3.988, z tego przypada na jednoklasowe 2.758, na dwuklasowe 78, na trzyklasowe 54, na czteroklasowe 188, na pięcioklasowe 107, na sześcioklasowe 52, na wydziałowe 48.

Examin dojrzalości w semin. naucz. w Tarnowie złożyli b. r. z uczniów publicznych: Adameczyk Wł., Augustyn Wł., Banek T., Bańdur F., Bryslowski A., Chadalski A., Chwistek W., Ćwikowski J., Duda J., Dychtoń J., Godzik M., Godziński J., Halastra J., Heński R., Janicki T., Jarmuła J., Kaliciński J., Kozdroń J., Kumorek F., Markowicz L., Niedojadło Wł., Nowak J., Perel W., Radoniewicz A., Remer Wł., Rutkowski F., Schabowski J., Serednicki W., Skopiński J., Sliwa W., Szybiś A., Tomaszewski K., Tryszczala F., Trzandel M., Ziaja A. — z eksternistów: Banek B., Byszewska N., Dąbrowska H., Gersching J., Głucówna S., Heintrowna S., Herzig S., Klockówna E., Konopacka H., Kosińska K., Pawłowska W., Weiglówna S., Wróbel A. razem 48.

Sejm Styryjski inaczej myśli od naszego, albowiem na posiedzeniu 19. lipca b. r. uchwalił wezwać Wydział krajowy, aby zajął się reformą postępowania dyscyplinarnego dla nauczycieli lud. oraz zwołał ankietę przy współdziałaniu reprezentantów nauczycielstwa. Główna podstawa reformy polega w nadaniu oskarżonym prawa wglądania do aktów i w miejscowej rozprawie kontradyktoryjnej.

Bezłwocznego przekształcenia wymagają od szeregu lat w okręgu wadowickim następujące szkoły: męska 6-klasowa w Wadowicach na wydziałową; 3 kl. w Inwałdzie i 2-kl. w Wieprzu na 4-klasowe; 1-kl. w Frydrychowicach, Marcyporębie, Pobiedrze, Radoczy i Strzyżowie na 2-klasowe.

Ofiary strejków rolnych. Pisma lwowskie doniosły swego czasu: „Przez wieś Przepielniki, przechodził nauczyciel p. Krupski z Manajowa (pow. Złoczów) w chwili gdy we wsi urzędował znany sekretarz tamt. starostwa, osławiony Słonecki. Ten kazał aresztować p. K. i odeśłać do posterunku Żandarmeryi w Olejowie, nie wyjaśniając nawet powodu aresztowania! Podobny wypadek spotkał p. Bojczuka Piotra, naucz. ze Skorodynec (pow. Czortków), który 28. lipca wracając rowerem z odwiedzin od swego kolegi przystanął dla odpoczynku i rozmawiał ze stojącymi na drodze ludźmi. Nadchodzący

żandarm nibyto dla braku legitymacyi przyaresztował p. B. i odstawił do sądu w Czortkowie. Inspektor szkolny p. Bronisław Krukiewicz, stanął w obronie niewinnie aresztowanego i ofiarował nawet znaczną kaucyę, lecz daremnie, kolega Bojczuk wysiedział 9 dni w areszcie i bez żadnego przesłuchania wypuszczony został. Bliższe szczegóły o tej przykrej sprawie podał do „Kurjera Lwowskiego“ p. Bojczuk po uwolnieniu. Spodziewamy się, że Rada Szk. krajowa stanie w obronie pokrzywdzonych nauczycieli, i żądać będzie dla nich należnej satysfakcyi.

Nękania moralnie i materyalnie p. Jakób Smul, którego w roku 1896 z powodu chwilowej choroby nerwowej uznał p. Zagrodzki za waryata wbrew orzeczeniu dwu sądowych lekarzy, uzyskał obecnie stałą posadę w powiecie żywieckim. Cierpienia moralne oraz głód i nędzę, jakie przez kilka lat znosiła niewinnie liczna rodzina p. Smula, muszą spaść na głowę sprawcy!!

Od Administracyi. Wszelkie nasze przypominania o wczesne zawiadomienie przy zmianie posady okazały się dotąd w znacznej części bezskuteczne. W bieżącym kwartale otrzymaliśmy kilkanaście numerów z dopiskiem: „Wyjechał“ — „Opuścił posadę“ i t. p. a nawet kartkę koresp. tej treści: Proszę nie posyłać „Szkolnictwa“ pod adresem P. W. gdyż tenże nie zajmuje posady w Nahorcach od 1. października 1901, zaś nadchodzące numery odbiera tutejszy subjekt sklepowy do opakowania. Z szacunkiem M. Wierzbiański.

Składki. Na cele komitetu wiecowego złożyło nauczycielstwo zebrane na zjeździe „Kółek rolniczych“ w Tarnowie dnia 1. lipca b. r. kwotę 3 kor. 22 hal.

Na fundusz prasowy „Szkolnictwa“ pp. Ż. M. 1 k., J. S. 40 h., B. B. 50 h.

Piśmiennictwo.

Popularna Historja Polski. Napisał Józef Bałaban, z rysunkami L. Winterowskiego. Lwów 1902.

Mała książeczka, wielkiego znaczenia. W ciągu ostatniego dziesiątka lat nie widzieliśmy lepszego, popularnego wydawnictwa dziejów naszych, choć gwałtownie dawała się odczuwać jego potrzeba. Znane a cenne Dzieje Polski Chociszewskiego w wydaniu skróconem zawierały zbyt mało naukowego materiału i nie uwzględniały czasów obecnych, najbardziej zaś rozpowszechnione „Wieczory pod lipą“ Siemińskiego są zbyt obszerną książką dla młodzieży i ludu, w których to warstwach ugruntowanie miłości ojczyzny jest pierwszym społecznym obowiązkiem. Dziełko J. Bałabana czyni mu w zupełności zadosyć, zawiera bowiem w 31. ustępach treściwie a barwnie przedstawienie dziejów naszego narodu od zawiązku Słowiańszczyzny aż do wypadków współczesnych, owiane jest szczerym duchem miłości ojczyznej i bardzo zręcznie w systematyczną ujętą całość. Książkę zdobią bardzo liczne (82) i udatne ilustracye L. Winterowskiego, w większej części oryginalne, częścią zaś jako reprodukcye historycznych obrazów i portretów znanych malarzy polskich.

Gustowne wydanie, wyrazisty druk i trwała okładka z winiętą tytułową podnoszą wartość tego dziełka, które szczerze polecić możemy jako premie dla młodzieży szkolnej, podręczniki dla domowej nauki i do bibliotek ludowych.

◁ MAMY NA SKŁADZIE: ▷

- „Praktyczny sekretarz“ do użytku Rad Szk. miejscowych a głównie Zarządów szkół oraz nauczycieli szkół ludowych w Galicyi. Cena egzemplarza z przesyłką 2 korony,
 - „Najnowsze zasady ortografii niemieckiej“ zestawione nader praktycznie w formie słownika, cena egzempl. 5 h.
 - Pierwszy rok nauki szkolnej. I. Maciołowskiego. Cena egz. z przesyłką 2 kor. 20 hal.
 - Nauka czytania na podstawie pisania. I. Maciołowskiego. Cena egz. z przesyłką 3 kor. 25 hal.
 - „Jakiej reformy potrzebuje szkoła ludowa w Galicyi?“ 30 hel.
 - „Z krainy nędzy“ 30 hel.
 - „Co Sejm zrobił dla nauczycieli?“ 30 hel.
 - „Wybór zawodu“ przez prof. Kukuczka. Cena 20 hel.
 - „Nasze ciernie“ 20 hel.
 - W obronie szkoły i praw nauczyciela“ 30 hel.
 - „Szlacheckie rządy w Galicyi“ 10 hel.
 - Kalendarzyk ochrony zwierząt na r. 1902—23 hal.
 - „Praktyczny poradnik“ do wyrobu win owocowych. Cena egz. z przesyłką 75 hal.
 - „Zakon małżeństwa“ czyli katechizm małżeński 1 kor. 10 h.
 - „Elementarz obrazkowy“ metodą wyrazową i grafo-legiczną przez dyr. Ł. Żwierkowskiego. 30 hal. z przesyłką.
 - „Warzywnictwo“ popularnie napisane przez Hergolta, przerobił i napisał dr. T. Ciesielski (51 rycin) z przesyłką 70 h.
 - „Konstytucya austriacka“ przez dra Z. Próchnickiego. Cena egz. z przesyłką 70 hal.
 - „Astronomia“ czyli nauka o wszechświecie z licnemi rycinami. Cena egz. z przesyłką 70 hal.
 - Dążenia klerykałów w dziedzinie szkolnictwa ludowego. — Cena egz. z przesyłką 23 hal.
 - Germanizacya z urzędu czyli przymusowa nauka w szkołach ludowych. Cena egzempl. 30 hal.
 - O pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby. Cena egz. z przesyłką 1 Kor. 80 hal.
 - Nowe pieśni kościelne z nutami przez J. Kaszykiewicza sztuka 4 hal.
- Przy większem zamówieniu przyjmuje spłatę w dogodnych ratach wedle umowy.

ADMINISTRACYA „SZKOLNICTWA“.

**Największy skład
MASZYN DO SZYCIA I HAFTU
SINGERA**

czółenkowych, pierścieniowych i Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie
Na wypłat ręczne od 30 do 65 złr
nożne od 40 do 120 złr. — gotówką
10% taniej. Najnowsze ilustrowane
cenniki przesyła franko

Józefa Iwanickiego
następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.



Największy cud tego stulecia

jest zegarek kieszonkowy „Herkules“

na minutę wyregulowany, który budzi tak głośno, że zaspać nie można i kosztuje tylko 3 złr. 10 ct. W razie niespodobania się przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam wielki cennik ilustrowany zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

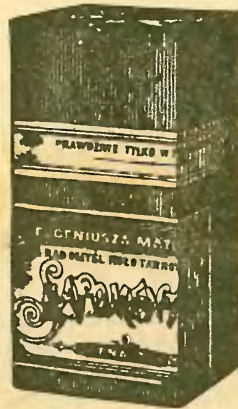
Z poważaniem F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

Najwyższe odznaczenia na Wystawach światowych w Paryżu, Londynie, Marsylii i Wiedniu, Dyplomy honorowe i złote Medale, otrzymał

SAPOMENTHOL

wyrobu

Eugeniusza Matuli, Aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.



Maść ta, znana od lat wielu ze swej skuteczności, jako najlepsze nacieranie, ból uśmierzające, używaną bywa przez lekarzy przeciwko cierpieniom reumatycznym i pokrewnym.

Cena za mały słoik 1 kor. 40 h.
„ „ duży słoik 5 koron.

Dostać można we wszystkich aptekach, gdzie nie ma, zwrócić się wprost do apteki w Radomyślu, skąd 2 razy dziennie przesyłki wysyłane bywają za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniami należytości. — Przesyłając pieniądze dołączyć należy 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową.

Ostrzega się przed naśladownictwami bez wartości

Żądać należy wyrazić: „Sapomentholu“ Eug. Matuli i przyjmować tylko oryginalny, w opakowaniu jak obok rysunek wskazuje.

Nazwa, opakowanie, marka ochronna prawnie zastrzeżone.

ZNAKOMITY PODRĘCZNIK

dla rodziców i instruktorów do nauki domowej oraz konieczny przewodnik dla pp. nauczycieli do nauki szkolnej stanowi:

ZBIÓR ĆWICZEŃ PIŚMIENNYCH polskich, ruskich i niemieckich na klasę II. III. i IV. szkół ludowych typu niższego. Cena egzempl. „Zbioru ćwic.“ z przesyłką 1 kor. 10 hal.

Do nabycia w Administracyi „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu.

Dla prenumeratorów „Szkolnictwa“ 1 kor. miesięcznie, 3 kor. kwartalnie.

„Ilustracya Polska“

KRAKÓW—LWÓW.

Wychodzi w każdy piątek.

Do nabycia wszędzie.

Cena numeru 30 hal.

Numery okazowe bezpłatnie.

30

własnych aktualnych ilustracji w numerze.

3 powieści
NOWELE
KONKURSOWE.

Stevensona:
„Nowe noce Arabskie“.
Wells'a:
„Gdy śpiący się budzi“.

Sport

Dział p. t.:

„DLA
DOMU“.

Dział

Mody!

Najświetlsze
paryskie
modele.

Ilustracya
Polska

uprasza P. T. amatorów i fotografów zaw. o nadsyłania aktualnych zdjęć fotograficznych.